Rok XVI. Nr. 4. Wtorek 6 stycznia 1925 roku. Cena numeru 12 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 34. — Katowice, Szopena 4.

WYDAWCA: „Kurier Zachodni" S. A. — Redaktor: Tadeusz Opioła

W poniedziałek ruszy Zawiercie!

O polskich górnikach we Francji — Wykrycie skarbca Ławry kijowskiej przez bolszewików. Udaremnienie zamachu bolszewickiego na Wołyniu.

Rokowania o 8-godzinny dzień pracy na Śląsku - W sprawie urlopów robotniczych.

Echa kradzieży w P. U. P. P. w Sosnowcu — Aresztowanie aferzysty w Dąbrowie — Przyczyny katastrofy w Zawierciu — Aresztowanie komunistów w Czeladzi.

Zmniejszanie się bezrobocia w Polsce.

WARSZAWA, 5.I. (Tel. wł.) Dane statystyczne według Ministerjum Skarbu wskazują na systematyczne zmniejszanie się bezrobocia w Polsce. W Warszawie w lipcu ub. r. bezrobotnych było 8.640, w grudniu 5.250. W Zagłębiu Dąbrowskiem w lipcu było 12.643 bezrobotnych, w grudniu 11.490. W Białymstoku w lipcu było 10.636 bezrobotnych, w grudniu 2030.

Zjazd wojewodów w Warszawie.

Pierwszy dzień zjazdu.

WARSZAWA, 5.I. (Tel. wł.) Dziś, t. j. dnia 5 go stycznia, rozpoczął się w Warszawie w Ministerjum Spraw Wewnętrznych zjazd wojewodów pod przewodnictwem Ministra Spraw Wewnętrznych, p. Ratajskiego.

W zjeździe biorą udział: minister Thugutt, szef sztabu, gen. St. Haller, podsekretarze stanu pp. Olpiński i Smólski, Komisarz Oszczędnościowy, p. Moskalewski, wszyscy wojewodowie, członkowie komisji kodyfikacyjnej dla kresów, pp. Roman i Starczewski, przedstawiciele prezydjum Rady Ministrów i Ministerjum Spraw Wojskowych.

Obrady zagaił Minister Rataiski, poczem rozpoczęły się obrady zgodnie z porządkiem dziennym. Naczelnik Wydziału Organizacyjnego, Ministerjum Spraw Wewnętrznych, p. Hausnes, wygłosił referat o najbliższych zadaniach organizacji administracji państwowej. Nad tym referatem wywiązała się obszerna dyskusja.

Następnie p. Dobrowolski, Naczelnik Wydziału Personalnego, wygłosił referat na temat rozbudowy urzędów administracyjnych.

Między innemi przemawiał Minister Rolnictwa, p. Janicki, poruszając sprawę akcji zapomogowej dla okolic, dotkniętych nieurodzajem.

Następnie omawiano sprawy sanitarne i bezpieczeństwa publicznego.

Jutro drugi dzień obrad.

Rokowania handlowe polsko - niemieckie.

WARSZAWA, 5.I. (Tel. wł.). Rokowania handlowe polsko niemieckie, które, jak wiadomo miały się rozpocząć 12 listopada, zostały odłożone z powodu trudności, czynionych przez Rząd Niemiecki. Obecnie termin rozpoczęcia rokowań został ściśle oznaczony na 6 stycznia r. b.

Rząd Polski, chcąc uregulować stosunki handlowe pomiędzy Polską a Niemcami, zgodził się na propozycję Rządu Niemieckiego, aby rokowania prowadzone były w Berlinie.

Przedstawiciele Rządu Polskiego już wyjechali z Warszawy.

Powrót Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 5.1. (Tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej, p. Wojciechowski, powraca do Warszawy ze Spały 7 b. m.

Rokowania handlowe polsko-czeskie.

WARSZAWA, 5.1. (Tel. wł.) Rokowania o traktat handlowy pomiędzy Polską a Czechosłowacją rozpoczęły się na nowo dziś, t. j. 5-go stycznia w Warszawie.

Polskie dzieci ofiarami powodzi we Francji.

PARYŻ, 5.1. (Pat). „Petit Journal" donosząc o powodziach w północnej Francji, notuje pogłoskę, jakoby w okolicy Bruay utonęło wiele dzieci robotników polskich.

Po włamaniu do poselstwa czeskiego.

WARSZAWA, 5.1. (A. W.) W związku z włamaniem do kasy poselstwa czechosłowackiego policja śledcza postanowiła aresztować wszystkich 60 kasiarzy znanych policji. Po kilkudniowych poszukiwaniach aresztowano 36 kasiarzy.

Praktyczna lekcja.

REWEL. (R. p. s.). Przybył tu przedstawiciel Polskiej Policji Politycznej w celu praktycznego obznajmienia się z przebiegiem i szczegółami zamachu komunistycznego w Estonji.

Rekordowa temperatura w styczniu.

KRAKOW, 5-1. (Pat.). Dnia 4 stycznia 1925 r. zanotowano w obserwatorjum krakowskiem maksymalną temperaturę 16 stopni Celsiusa ponad 0. Była to temperatura rekordowa dla stycznia co najmniej od lat 99, w ciągu których czynione są w Krakowie regularne zapiski meteorologiczne. Najwyższa temperatura w okresie 99 lat wynosiła w Krakowie w styczniu w roku 1834—12 stopni Celsiusa powyżej 0, w roku 1846—10 stopni C., w roku 1875—11 stopni, w roku 1877—12 stopni, w roku 1884—10 stopni, w roku 1899 i 1902—12 stopni, w roku 1918—10 stopni, w roku 1919 — dnia 6 i 7 stycznia po 12 stopni ciepła.

Aresztowanie Radicza.

BUDAPESZT, 5.1. (PAT). Z Zagrzebia nadeszło tu dziś w południe doniesienie o aresztowaniu przywódcy chorwackiej partji chłopskiej, Stefana Radicza. Radicza znaleziono w domu jego szwagra, w pokoju o podwójnych ścianach, gdzie mieściło się także tajne archiwum.

Wylewy we Francji.

PARYŻ, 5.I. (Pat). Donoszą z Brytanji, Normandji i innych okolic Francji o powodziach. Wiele miejscowości jest zalanych. Sekwana i Mozela wzbierają.

Polityka noża i kuli.

REWEL. (Rps.). Podczas rewizji dokonanej przez władze bezpieczeństwa u komunistów w mieście Pernowie wykryto listę, zawierającą 1800 nazwisk osób, które miały być zgładzone w razie zagarnięcia przez komunistów władzy w Estonji.

Samoloty do rzucania bomb.

PARYŻ. 5.1. (PAT). „Chicago Tribune" donosi: Stany Zjednoczone posiadają już pewną ilość małych aeroplanów do rzucania bomb, któremi to aeroplanami można kierować na odległość za pomocą urządzeń iskrowych, bez obsługi pilota. Sprawność tych samolotów ma być już do tego stopnia wypróbowana, że bez dalszych eksperymentów będzie można natychmiast przystąpić do budowy wielkiej ilości tych samolotów.

Przesilenie rządowe we Włoszech.

Dymisja dwóch ministrów włoskich.

RZYM, 5.1. (PAT). Najważniejszym wypadkiem dnia jest dymisja ministrów Sarochiego i Cassatiego, ponieważ nie godzą się oni na zapowiedzianą przez Mussoliniego silną politykę. - Salandra podał się do dymisji ze stanowiska delegata Włoch do Ligi Narodów.

Rząd wydał nakaz rozwiązania komitetu i wszystkich sekcji Italia libera.

Zamach na Benedittiego.

RZYM, 5.1. (PAT) Do willi b. posła demokratycznego w Pescii dano wczoraj wieczór sześć strzałów z rewolweru, które nikogo nie trafiły, pomimo, iż Benedittі przebywał w swem biurze.

Walka partyjna. — Napad na redakcję.

PARYŻ, 5.1. (PAT). „Chicago Tribune" donosi z Rzymu, że faszyści podpalili lokal redakcji „Giornale d'Italia". Wezwano oddział karabinierów, przyczem nastąpiła wymiana strzałów. Faszyści usiłowali dokonać napadu na redakcję dziennika „Il Monde", jednakże usiłowania ich okazały się bezowocne.

Głosy francuskie o Mussolinim.

PARYŻ, 5.1. (PAT). Prasa omawia przemówienie Mussoliniego:

„Eclaire" pisze: Mussolini wskrzesza Rzym antyczny, a przez usta jego przemawia nietyle Monte Citorio, ile Forum Romanum.

„Journal" jest zdania, iż Mussolini próbuje obecnie dokonać aktu nieskończenie trudniejszego, niż marsz na Rzym.

„Homme Libre" i „Ere Nouvelle" wyraża powątpiewanie, czy Mussolini posiada dość siły, aby utrzymać absolutną władzę.

Otwarcie Parlamentu Rzeszy.

Spokojny przebieg posiedzenia.

BERLIN, 5.1. (Pat) Dzisiaj po południu otwarto sesję parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego.

Otwarcie sesji Reichstagu odbyło się w zupełnym spokoju. Uprzedzając zapowiedziane na dzień dzisiejszy demonstracje komunistów przed budynkiem Reichstagu policja otoczyła szerokim kordonem przyległe ulice. Spodziewane burzliwe protesty frakcji komunistycznej w samym parlamencie również nie odbyły się.

Posiedzenie dzisiejsze parlamentu zagaił najstarszy wiekiem deputowany Bock. Głosami komunistów socjalnych demokratów i umiarkowanych przyjęty został wniosek komunistów ażeby na posiedzeniu następnem odbyć dyskusję nad sprawą uwolnienia deputowanych, znajdujących się w więzieniach.

Tworzenie Gabinetu.

BERLIN, 5.1. (Pat). Nacjonalista v. Kries odmówił dziś wieczorem przyjęcia teki spraw wewnętrznych, ofiarowanej mu przez kanclerza Marxa. Kries znany dobrze z działalności swej w Warszawie podczas okupacji. Również nacjonalista Neuhaus odmówił przyjęcia teki gospodarstwa publicznego. Według obliczeń „Vos. Ztg" połowa tek gabinetu urzędniczego Marxa przypaść by miała nacjonalistom i stronnictwom z nimi połączonym. W gabinecie takim, zdaniem prasy liberalnej, miałyby elementy prawicowe znaczą przewagę.

Jak stado przepłoszonych wróbli.

BERLIN, 5.1. (Pat.) Komunistyczna frakcja poselstwa parlamentu niemieckiego odbyła swe pierwsze posiedzenie przy stosunkowo słabym udziale posłów. Pięciu członków frakcji jest w areszcie śledczym. Posła Katza przytrzymano we Wiedniu i będzie on prawdopodobnie musiał odsiedzieć areszt za ukrywanie się pod fałszywym paszportem. Ruth Fiszer uwięziona we Wiedniu z powodu braku d o k u m e n t ó w osobistych zcstała wypuszczona, jednakże do Berlina jeszcze nie przybyła. Klara Zetkin przybyła z Moskwy. Szereg posłów komunistycznych ściganych listami gończymi przybędzie dopiero w najbliższych dniach pod osłoną nietykalności poselskiej po otwarciu sesji Reichstagu.

Nota aljantów w sprawie strefy Kolońskiej.

BERLIN, 5-1. (Pat.). Ambasadorowie Anglji, Francji, Włoch i Japonji, jakoteż poseł belgijski dziś o godzinie 12 min. 30 w południe z polecenia swych rządów wręczyli kanclerzowi Rzeszy niemieckiej notę zbiorową w sprawie opróżnienia strefy Kolońskiej. Ambasador Wielkiej Brytanji, najstarszy rangą, wskazał na szczególniejsze znaczenie noty, (nie odczytując jej) podkreślił również fakt, że pochodzi ona wprost od rządów sprzymierzonych i że zawiera zapowiedź nowej noty, która będzie przesłana rządowi niemieckiemu po nadejściu sprawozdania komisji kontrolnej.

Kanclerz Rzeszy, przyjmując notę oświadczył, że zaznajomi się z jej treścią, zresztą poprzestał na oświadczeniu, że notę tę przedłoży gabinetowi Rzeszy.

PARYŻ, 5-1. (Pat.). Nota konferencji ambasadorów w sprawie strefy Kolońskiej przypomina warunki przewidziane w traktacie dla stopniowego zniesienia okupacji i stwierdza, że rządy sprzymierzone uzyskały dowody, iż Niemcy nie wypełniły i nie będą mogły wypełnić do 10-go stycznia warunków, które pozwalały by im korzystać z postanowień klauzuli o przyspieszonej ewakuacji. W dalszej części stwierdza nota następujące fakty: 1) przeprowadzenie rekonstrukcji wielkiego sztabu generalnego niemieckiego, 2) powoływanie i szkolenie rekrutów i ochotników, 3) pozostawienie w porzednim stanie wojennych zakładów przemysłowych, 4) istnienie nadwyżki materjałów wojennych ponad ilość dozwoloną, 5) niezreorganizowanie policji państwowej, 6) brak zadość uczynienia warunkom, postawionym przez sojuszników co do zarządzeń ustawodawczych i administracyjnych. Sprzymierzeńcy spodziewają się w najbliższym czasie otrzymać raport komisji kontrolnej który pozwoli określić, czego mają oczekiwać od Niemiec, co do ich zobowiązań charakteru wojskowego. Wówczas będzie Rzeszy przedstawiona ponowna nota.

Echa śląskie.

Rokowania o 8 godz. dniu pracy w hutnictwie śląskiem.

KASOWICE, 5.1. (Telefonem). Konferencja w sprawie 8-godz. dnia pracy w hutnictwie górnośląskiem nie wydały dotychczas rezultatu. W czasie rokowań sobotnich przedstawiciele organizacji zawodowych domagali się przywrócenia 8-godzinnego dnia pracy w przemyśle hutniczym od 21 stycznia dla hut cynkowych, zaś od 22 go maja b. r. dla hut żelaznych. Przemysłowcy godzili się jedynie, aby 8 godz. dzień pracy obowiązywał dopiero od 31-go grudnia b. r. w całym przemyśle metalowym. Wobec tych żądań 10 godz. dzień pracy miałby być zniesiony dopiero z dniem 1-go stycznia 1926 roku.

Trzeba zaznaczyć, że postulaty przemysłowców nie są zgodne ze stanowiskiem p. Ministra Sokala i mijają się z wynikiem konferencji krakowskiej, która ustaliła pewne wytyczne dla rokowań katowickich. W myśl tych wytycznych 10-godz. dzień pracy miał być stopniowo likwidowany. Związki zawodowe, szczególnie socjalistyczne, okazują brak zaufania do Komisarza Demobilizacyjnego, p. Tarnowskiego, który jakoby okazał słabość i brak decyzji.

W czasie konferencji Generalny Dyrektor Hut, poseł Sabas, oświadczył delegatom robotniczym, że w razie natychmiastowego wprowadzenia 8-godz. dnia pracy huty będą zmuszone 50 proc. swoich robotników wydalić.

W dzisiejszej konferencji popołudniowej brało udział z każdej ze stron rokujących tylko po 5-ciu delegatów. O ile dotychczas wiadomo, także i dzisiejsze pertraktacje nie wydadzą pożądanego rezultatu. Niektórzy przypuszczają, że Minister Sokal będzie musiał jeszcze raz przybyć na Śląsk, celem ostatecznego załatwienia sprawy. Tab.

W sprawie urlopów robotniczych.

KATOWICE, 5.1. (Telefonem). W najbliższych dniach odbędą się w Katowicach rokowania w sprawie urlopów robotniczych. Przemysłowcy wbrew ustawie nie chcieli należnych robotnikom urlopów udzielić, tłumacząc się tem, że strajki i świętówki uniemożliwiają im nadanie płatnych urlopów. Tymczasem ustawa powiada, że nawet robotnicy zwolnieni z pracy muszą otrzymać urlop za przepracowany okres. Rzecz cała oparła się o Sądy Arbitrażowe, których wyroków jednak nie uznano. Natomiast przemysłowcy wystąpili z propozycją udzielenia urlopu za r. 19 4 aż do 28 lutego, jednak łącznie z tem, że należy je liczyć od 1 go grudnia 1924 r. Gdyby ten projekt został przyjęty, to równocześnie zostaną zanulowane wszystkie pretensje tych robotników, którzy zostali w roku 1924 zwolnieni, a nie wykorzystali urlopów. Tab

Skarby w Ławrze pieczerskiej.

MOSKWA, 5.1. (Pat.) „Rosta" donosi z Kijowa, że w podziemiach Ławry pieczerskiej władze sowieckie znalazły ukryte tam skarby, a mianowicie kilka pudów złota, 110 pudów srebra, 360 djamentów i t. d. ponadto znaleziono znaczną ilość papierów procentowych z czasów przedwojennych lub przedrewolucyjnych na ogólną sumę nominalną kilku miljardów rubli. Równocześnie znaleziono korespondencję kontrrewolucyjnych duchownych z ekspatryarchą Tichonem.

80- ysięczna armja belgijska.

BRUKSELA 5.1. (Pat). Dziennik urzędowy ogłasza ustawę, określającą na 82 300 ludzi przeciętny kontyngent armji na rok 1925 łącznie z wojskami [illegible]

Górnicy polscy we Francji

Wkrótce przybędzie do Warszawy francuski minister pracy, p. Godart, na rokowania w sprawie polsko-francuskiej konwencji emigracyjnej, przy pomocy której Polska chce objąć wszechronną opiekę nad robotnikami polskimi we Francji.

Bo trzeba wiedzieć, że od skończenia wojny nagromadziło się około 560 tysięcy robotników polskich, którzy, nie mając zajęcia w Polsce, czy z górniczej Westfalji czy też z samej Polski do Francji wyjechali na zarobek. Wśród tych robotników 80 proc. stanowią górnicy, 10 proc. robotnicy fabryczni i 10 proc. robotnicy rolni oraz służba. Dodać należy, że 2/3 zarobkowego wychodźtwa polskiego żyje w departamentach Nord i Pas de Calais, gdzie Polacy stanowią nawet 12 proc. zaludnienia, a miasteczka: Libercourt, Ostricourt, Bruel-les-Mines Marles-les-Mines, Sallau-Mines, nabrały charakteru czysto polskiego.

Pod wpływem obrotnych „westfalczyków" robotnik polski we Francji zaczął się organizować i już po pięciu latach powstały związki centralne: 1) Związek robotników polskich, zajmujący się organizacją pracy, wzajemną i prawną pomocą i t. d., 2) Sokół, 3) Związek Towarzystw kościelnych, 4) Związek kół dramatycznych i 5) Związek śpiewaczy. Ostatnio zorganizował się Naczelny Komitet Wykonawczy, w którym od każdego Związku zasiada jeden delegat. Wszystkie związki posiadają 50 tysięcy członków, co świadczy o znakomitej ruchliwości organizacyjnej polskich górników we Francji. Zaznaczyć tu również należy, że organizacje komunistyczne, które początkowo miały wielu powolnych sobie trabantów, zbankrutowały wśród robotników polskich zupełnie.

W ten sposób powstała niejako we Francji druga Polska robotnicza, która ma olbrzymie znaczenie w stosunkach polsko-francuskich. Polska robotnicza we Francji posiada osiem gazet polskich, nie licząc rubryk po polsku drukowanych w niektórych pismach francuskich, wiele kooperatyw spółdzielczych, polskich kupców, polskie szkoły i 50 polskich księży. Nie bez znaczenia będzie informacja, że wychodźtwo to przysyła do Polski po 3—4 miljonów franków miesięcznie.

Za chlubę polskiego robotnika poczytać należy, że w krótkim czasie potrafił się z korzyścią dla Polski tak wspaniale zorganizować na obczyźnie, tembardziej Polska musi ze swej strony zaopiekować się nim, co właśnie będzie przedmiotem konferencji z francuskim ministrem pracy.

W krótkim również czasie ma się ukazać odezwa stojącego na czele duchowieństwa polskiego we Francji ks. W. Szymbora z prośbą o pomoc, potrzebną dla zorganizowania „Samopomocy" dla polskich robotników we Francji. Odezwa ta nie powinna w Polsce minąć bez echa, bo wszak tu chodzi o naszych rodaków, którzy pracą swą wspomagając z nami sprzymierzoną Francję pozostaną Polakami i nigdy o Polsce nie zapomną.

Dla całości obrazu dodać jeszcze należy, że mimo haseł socjalistycznej międzynarodówki stosunek polskich robotników do francuskich jest narazie bardzo naprężony. Robotnicy francuscy patrzą niechętnie na polskich... konkurentów i tem tłumaczy się fakt, że Francja ograniczyła już częściowo dopływ robotników z Polski.

Oby najprędzej ci wszyscy, którzy myślą o wyjeździe zagranicę, mogli znaleźć w kraju zarobek. Ale o tych, co już wyjechali z Polski, musimy pamiętać jako o swych rodakach. *Tadeusz Opiola.*

W poniedziałek ruszy Zawiercie!

W sprawie uruchomienia tow. akc. Zawiercie podaliśmy w swoim czasie szereg źródłowych informacji.

Ponieważ sprawa ta ze względów zrozumiałych interesuje całe Zagłębie, obecnie, na podstawie otrzymanego zawiadomienia zarządu fabryki, podajemy dane następujące:

Przyjmowanie robotników rozpoczęto wczoraj. Zgłoszenia będą przyjmowane do soboty włącznie.

W poniedziałek, dn. 12 b. m., fabryka zostanie uruchomiona.

Początkowo znajdzie pracę 4200 robotników i uruchomione będą oddziały następujące: przędzalnia na 2 zmiany, tkalnia na 1 zmianę, bielharnia na 3 zmiany, poza tem większa część drukarni i niektóre oddziały ogólne.

Wiadomość o uruchomieniu fabryki wywołała wśród robotników miejscowych zrozumiałe poruszenie i wejście do fabryki jest oblężone przez zgłaszających się do pracy.

W pierwszym rzędzie przyjmowani są dawni robotnicy, obarczeni rodzinami, dopiero pozostałe wolne miejsca będą obsadzane ludźmi nowemi.

O braku pracy u nas świadczy najwymowniej fakt, iż na wieść o uruchomieniu fabryki zjechało do Zawiercia kilka tysięcy robotników ze wszystkich stron.

Najgorzej wyszedł na tem pewien ajent, który na własne ryzyko przywiózł tysiąc robotników, licząc, iż na tem grubo zarobi, tymczasem spotkał go dotkliwy zawód, oświadczono mu bowiem, iż przyjmowani będą wyłącznie swoi robotnicy.

Udaremniony zamach

„ukraińskiej" czerwonej powstańczej armji.

Władze bezpieczeństwa na kresach od dłuższego czasu obserwowały tajemniczą działalność niejakiego Mikołaja Kałyńczuka, kierownika szkoły ludowej na Wołyniu.

Obserwacja ta naprowadziła policję na ślad olbrzymiej afery szpiegowskiej, przygotowywanego zamachu zbrojnego przez sowietow, które, organizując miejscowych chłopów ruskich, przystąpiły do formowania t. zw. „Ukraińskiej Czerwonej powstańczej armji" na Kresach.

Sprawa ta została w samym zarodku unieszkodliwiona. Mikołaj Kałyńczuk, pochodzący z Rosji sow., prawosławny, przybył do Polski w charakterze emisarjusza G. P. U. (dawna czerezwyczajka).

Udając repatrjanta podstępnie uzyskał polskie obywatelstwo, a nawet otrzymał, jako rzekomy nauczyciel, kierownictwo szkoły na Wołyniu.

Jako głównego pomocnika przysłały mu sowiety niejakiego Samuela Radkinina, który, konspirując się przed władzami polskimi i nie mając obywatelstwa, ukrywał się na Wołyniu w charakterze rolnika.

Jako trzeciego kierownika tej szajki przyjęto prawosławnego djaka, niejakiego Jonasza Romanowa, obywatela rosyjskiego.

Zamachowcy ci zorganizowali sztab szpiegosko - wojskowy w ilości 16 członków, i pełnili równocześnie funkcje szpiegów i kurjerów.

Tajna ta organizacja wojskowa otrzymywała pieniądze z sowieckiej placówki wywiadowczej, znajdującej się w Sławucie. Placówką tą kierowali niejaki Bencjon Rozenberg i Siemionow vel Kryworopin, delegat III międzynarodówki komun. Dygnitarze ci kierowali akcją dywersyjną na Kresach oraz opracowywali plany sabotażu.

Po przeprowadzeniu rewizji w Ostrogu znaleziono instrukcje władz sow., nawołujące ludność kresową do podjęcia na wiosnę 1925 r. zbrojnego powstania przeciw Polsce.

Na cele tej akcji „wojennej" wyasygnowano 6 milj. rubli w złocie. Broń dla przyszłych powstańców sowiety magazynowały w pobliżu granicy polskiej w miejscowościach: Lisicze, Kilikijów, Sławuta, Kuniow i Teofipol. „W aktach sztabowych" tej organizacji oznaczono również termin przybycia eskadry aeroplanów sow. oraz specjalnych oddziałów, formowanych z dezerterów polskich.

Wszyscy członkowie tej organizacji poddani zostali pod sąd doraźny.

Wieści z Rosji Sowieckiej.

Walka z Trockim. — Deportacje nielojalnych komunistów. — Obawy sowieckie przed Anglją — Rozruchy chłopskie — Procesy przeciw „kontrrewolucjonistom". — Nadużycia w bankach sowieckich.

Przeciwko Trockiemu wystąpił obecnie z nowym artykułem komisarz ludowy skarbu Z. S. S. R.—Sokolnikow, oskarżając Trockiego o nieopatrzność i lekkomyślność i zarzucając mu, że polityka w jego duchu mogłaby doprowadzić państwo sowieckie do ciężkich wstrząsów, a nawet do katastrofy. Sokolnikow wyraźnie oskarża Trockiego o dążenie do spowodowania starcia zbrojnego z państwami zachodnio-europejskiemi.

Przeciwko Trockiemu wystąpił i przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, Rykow, który zamieścił w „Prawdzie" moskiewskiej dłuższy artykuł, zwalczając poglądy Trockiego. Potępia on Trockiego, jako niespokojny żywioł partji, który zawsze wywoływał spory i był źródłem fermentu wewnętrznego. Rykow pociesza się, że Trocki nie posiada właściwie zwolenników i że cały jego kierunek składa się z niego samego.

Berliński organ rosyjskich soc.-rew. gazeta „Dni" donosi, że w końcu grudnia specjalnym pociągiem deportowano z Moskwy do gubernji północnych 114 członków partji komunistycznej, należących do t. zw. grupy robotniczej, zwolenników Troc-

kiego, którzy na zebraniach i zgromadzeniach robotniczych występowali przeciwko rządzącej klice komunistycznej i domagali się pewnych swobód. Jednocześnie miano wysłać z Moskwy do gubernji Smoleńskiej batajon wojsk inżynieryjnych, stanowiący część załogi Kremla. Żołnierze tego batajonu mieli również zachwiać się w tej wierności przywódcom komunistycznym.

Prasa sowiecka zdradza wielkie zaniepokojenie wskutek planów państw Bałkańskich i ich konsolidacji do walki z bolszewizmem. Omawiając podróż ministra Zankowa do Białogrodu i Bukaresztu, „Izwiestja" moskiewskie wypowiadają zdanie, że podróż ta jest tylko jednym ze szczegółów daleko sięgającego planu utworzenia bloku antibolszewickiego na Bałkanach. Organ sowiecki napada przy tem ostro na Jugosławję i Włochy, lecz za promotera całej tej akcji i jej tajną sprężynę uważa rząd angielski, przypisując mu również inicjatywę utworzenia bloku antisowieckiego państw Bałtyckich.

Urzędowe „Izwiestja" przytaczają z niepokojem cały szereg głosów dzienników fińskich i fińskich działaczy politycznych o potrzebie utworzenia solidarnego frontu antibolszewickiego wszystkich państw bałtyckich z udziałem Polski.

Otrzymano z Moskwy wiadomości o znacznych rozruchach włościańskich, jakie wybuchły w niektórych miejscowościach gubernji Riazańskiej i Tambowskiej z powodu nadmiernych ciężarów podatkowych, nałożonych na ludność. Włościanie zabili kilkunastu przedstawicieli władzy i komunistów, a także rozgromili szereg instytucji rządowych i partyjnych. Dla stłumienia rozruchów wysłano wojska, gdyż istnieje obawa rozszerzenia się zaburzeń na sąsiednie okręgi, dotknięte głodem.

W Sewastopolu rozpoczął się wielki proces 101 uczestników armji Wrangla, którzy bez zezwolenia władz powrócili do Rosji sowieckiej. Wśród podsądnych większość stanowią oficerowie i lekarze. Grozi im wszystkim kara więzienna.

Sąd gubernjalny w Odesie skazał na karę śmierci dwie osoby, oskarżone o szpiegostwo na rzecz Rumunji.

W tych dniach prokuratura i organy G. P. U. dokonały licznych rewizji u urzędników oddziału walutowego Sowieckiego Banku Państwa i komisarjatu skarbu, a także kilku innych banków. W wyniku rewizji aresztowano kilkanaście osób. Wykryto znaczne nadużycia w obrocie walutowym.

Rps.

Straszna uczta weselna.

Policja niemiecka stwierdziła, że od dłuższego czasu ludność miasteczka Muensterberg na Śląsku niemieckim kupowała od Dehnkego mięso, które sprzedawał, jako świeże lub w postaci wędzonych i solonych szynek.

Ostatnio odbyło się w Muensterbergu wesele; całe mięso do potraw zakupiono u zbrodniarza. Policja wykryła, że bez najmniejszej wątpliwości było to mięso ludzkie. Kierownik schroniska dla żebraków stwierdził, że wszyscy pensjonarze, którzy udawali się do Dehnkego, nie powracali nigdy do schroniska.

Na stole w mieszkaniu zbrodniarza znaleziono książkę do nabożeństwa z napisem „Z Bogiem naprzód" oraz wiele broszur treści religijnej. Poza tem znaleziono egzemplarze powieści kryminalnych.

W policji niemieckiej zjawiła się również jakaś kobieta, którą Dehnke wynajmował do robót ogrodowych. W czasie kopania przed 11 laty znalazła ona w ogrodzie Dehnkego palec ludzki.

WIEŚ PORĄBKA.

Potrzeba Domu Ludowego.

Czasy zmieniają się i w naszej wiosce znać również postęp na każdym kroku. Jest coraz więcej ludzi, którzy pokończyli nietylko szkoły elementarne, ale i średnie, więc coraz więcej znać postęp.

Od roku 1900 mamy u siebie kierownika szkoły p. Józefa Cotta, który kształci u nas już trzecie pokolenie. Założył Kółko rolnicze, bibljotekę, Stowarzyszenie spożywcze. Dał projekt do założenia Straży ogniowej, oraz odrębnej gminy.

Mamy niedawno utworzoną parafję, co jest największą zasługą ks. prefekta Józefa Próchnickiego i dyrektora Towarzystwa Warszawskiego kopalń węgla i zakładów hutniczych w Niemcach, p. Sągajły, który oddał kaplicę górniczą do użytku parafjan i mieszkania dla księży i służby kościelnej, a w dodatku pamięta o niezbędnych potrzebach parafji.

Obecny proboszcz naszej parafji, gorliwy kapłan, ks. Józef Krzyżanowski pracuje nad swoją owczarnią z poświęceniem i jest jednocześnie prefektem w dwóch przepełnionych szkołach powszechnych: kopalnianej i publicznej.

Wymieniona wioska nasza posiada obecnie 100 gospodarstw i 6000 mieszkańców, nie licząc kolonji; pobiera corocznie 1 proc. wynagrodzenia od wydobytego węgla ze strony Towarzystwa Warszawskiego, ma oświetlenie elektryczne, przez wieś prowadzi szosa. Budynek szkolny nowy, zbudowany w czasie wojny, lecz nieodpowiedni na liczbę 400 dzieci. Założono wodociągi. Brak Domu ludowego, w którymby młodzież w wolnych chwilach mogła spędzać czas uczciwie, kształcąc się lub zabawiając odpowiednio, a nie szukając rozrywek poza domem, gdzie gubi się moralnie.

Panowie Radni, ojcowie wioski, weźcie do serca tę palącą konieczność, nie dajcie ginąć waszym dzieciom i postarajcie się urzeczywistnić tak wielkie dzieło i za przykładem drugich kulturalnych wiosek Należy wybudować okazały Dom ludowy, gdzieby się mieścić mogła gminna kancelarja, czytelnia, sala na przedstawienia amatorskie, straż ogniowa i Kółko rolnicze.

A zatem do czynu obywatele porąbscy wraz z kolonjami. Macie glinę, piasek, węgiel. Rząd nie odmówi drzewa, a Towarzystwo Warszawskie, w osobie głównego dyrektora p. Sągajły, napewno okaże swą pomoc.

Do dzieła rodacy! Dobrym zamiarom Bóg błogosławi.

Józef Swojak.

Bańki mydlane.

Kiedym był dzieckiem, z mydlanej pianki
przez długą słomkę — z usł na powietrze—puszczałem bańki.
Leciały barwne i coraz bledsze
pękały cicho jedna za drugą tęczową smugą. —

Dziś niecom starszy, lecz w tym uroku
trwając bez przerwy, na każdym kroku
trudzę się taką samą zabawą
i do mych baniek śmieję się szczerze,
gdy się wzbijają znów w atmosferze —

A potem płaczę cicho i rzewo,
bo od dzieciństwa widzę, jak oto
w pył się rozpierzcha mych złudzeń złoto
i w wietrze znika tęcza mydlana, jak bańka szklana.

I znów w świat puszczam cuda tęczowe,
większe i mniejsze a kolorowe
i w każdej bańki przezierzystem niebie
widzę swą złudę: samego siebie.

M. S.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

6 Wtorek	Dziś Trzech Króli. Jutro Lucjana i Juljana. Wsch. słońca 7.51 Zach. „ 3.29

Z TEATRU.

Dziś po południu po cenach od 3 zł. do 50 gr. świetna farsa „Grzebień szyldkretowy“ o godz. 4 po poł.

Dziś wieczór po raz drugi o godz. 8 „Złodziej i jego mecenas“. Artyści, pozbywszy się tremy premjerowej, stworzą całość artystyczną.

W środę 7 bm. rekordowa „Madame Pompadur“.

„Madame Sans Gene“, głośna sztuka Wiktoryna Sardou, wejdzie u nas wkrótce na repertuar; próby pod reżyserją p. Czapelskiego odbywają się w całej pełni.

„Dzwony Kornewilskie“, opera komiczna R. Planqueta, wystawiona będzie w przyszłym tygodniu. Przygotowano specjalne kostjumy, oraz dekoracje.

„Isklerka“.

Kochane dzieciaczki!

W najbliższy piątek będziecie miały „Iskierkę“ narazie dopasowaną do wielkiej „Iskry“, gdzie ją znajdziecie. To, co najważniejsze, t. zn. łamigłówki i zagadki będzie znacznie rozszerzone. Będziecie musiały dobrze sobie „łamać główki“, ażeby odgadnąć. A potem zrobimy wielkie i prawdziwe losowanie prły wszystkim udziale i będzie uciechy i zabawy wyżej uszu. A więc czekajcie piątku!

Sąd pokoju w Sosnowcu.

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliw. w Sosnowcu skasowano trzy sądy pokoju I, II i III okręgu i utworzono z nich jeden Sąd Pokoju Sosnowca, do którego należą wszystkie dzielnice miasta Sosnowca, oraz wszystkie miejscowości, należące dotąd do wspomnianych sądów. Naczelnym sędzią został mianowany dotychczasowy sędzia II okręgu, p. Władysław Żukowski, zastępcą p. Muchanow, naczelnym zaś sekretarzem dotychczasowy sekretarz II go okręgu, p. Władysław Latacz, zastępcą p. Miller, kierownikiem Kancelarji II pan Światowski i kierownikiem III sekcji pan Patrykiejew.

Referat dla wójtów i sekretarzy gmin.

W środę, 7 stycznia b. r., o godzinie 11 rano w gmachu Starostwa Będzińskiego oficer instrukcyjny por. Nitecki wygłosi referat dla wójtów i sekretarzy gmin o konieczności Przysposobienia Rezerw.

Inny wchód do Sądu

(b) Dotychczasowe wejście do Sądu Okręgowego zostało zmienione. Wchodzić się będzie obecnie t. zw. podjazdem, wskutek czego zaraz przy wejściu należy się kierować na lewo.

Baczność przed oszustami!

W ostatnich czasach miejscowe zakłady przemysłowe zaczęły wypłacać wdowom lub rodzinom po zabitych w tych zakładach robotnikach większe sumy, dochodzące niekiedy do 15 tysięcy zł.

Na wiadomość o tem do otrzymujących pieniądze poczęli się gremjalnie zgłaszać różni osobnicy, chcący ulokować pieniądze te na dobry procent.

Należy ostrzec nieświadomych, aby nadzwyczaj ostrożnie zawierali podobne tranzakcje, gdyż, jak nam donoszą robotnicy, wśród reflektantów znajdują się notoryczni oszuści, którzy pragną tylko wyłudzić większą lub mniejszą sumę, obiecując duży procent, a w rzeczywistości chcący pożyczyć na „wieczne oddanie“.

Pole do działania oszuści mają dobre, gdyż traktują przeważnie z kobietami, to też powtarzamy, iż pieniądze, które przeznaczone są na zapewnienie spokojnej starości lub na wychowanie dzieci, powinny być z całą ostrożnością ulokowane, aby nie stały się łupem ludzi nieasumiennych, lub oszustów.

Czy tak być powinno?

Mieszkańcy Będzina skarżą się, iż w każdą niemal niedzielę żydzi urządzają różnego rodzaju odczyty, zebrania oraz imprezy rozrywkowe. Nikogoby to nie obchodziło, gdyby nie okoliczność, iż dzieje się to pomiędzy godz. 10 a 12 przed południem, czyli w tym czasie, gdy ludność chrześcijańska spieszy do kościoła lub wraca zeń, a tymczasem żydzi z właściwą sobie ruchliwością urządzają na ulicach hałaśliwe zbiegowiska, tamując przejście. Czy nie możnaby zebrań tych lub odczytów urządzać w soboty, lub w ostateczności w niedziele, lecz w godzinach popołudniowych?

Drażliwość rasowa

A. Berger, właściciel fabryki szpulek przy ul Hutniczej w Zawierciu, dowiedziawszy się, iż syn jego zakochał się w Polce i chce ją poślubić, dostał ataku serca. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, Berger wkrótce zmarł.

Służba policji w teatrach.

Komenda Głównej Policji Państwowej wydała rozporządzenie, wyjaśniające, że służba w teatrach, kinematografach i t. p. jest jednym z rodzajów normalnej służby policyjnej i podlega ogólnym przepisom o pełnieniu służby. Służba ta nie jest więc dodatkowo płatnym zajęciem, więc pełniącym ją funkcjonarjuszom żadne dodatkowe wynagrodzenie się nie należy. Wyznaczanie służby policyjnej w poszczególnych miejscach rozrywkowych powinno być uwarunkowane pewnemi względami bezpieczeństwa i porządku, a nie życzeniem lub zgodą odnośnych właścicieli. W tych miejscowościach, gdzie za służbę tę uiszczana jest opłata powinny sumy jej iść na pokrycie nieprzewidzianych dodatków urzędu policyjnego.

Awanse w kolejnictwie.

W ostatnim dniu ubiegłego miesiąca odbył minister kolei inż. Tyszka konferencję z kierownikami poszczególnych działów ministerstwa w sprawie awansowania kolejarzy do wyższych kategorji. Awanse te mają być ogłoszone w najbliższym czasie.

Przejazd katowicki.

(h) Ruchliwy ten punkt miasta, przecięty przejazdem, stanowi bodaj że największą bolączkę Sosnowca.

Zwiększony ruch pociągów wskutek połączenia dworca wiedeńskiego z dworcem radomskim, utrudnił jeszcze bardziej przejście i przejazd w tym punkcie miasta.

W czasie manewrowania pociągów długi sznur pojazdów i przechodniów wyczekuje cierpliwie otwarcia barjer, tracąc czas bezczynnie. Należałoby już naprawdę pomyśleć o budowie tunelu.

Kolej utrzymuje w tym miejscu ośmiu dróżników, co przy trzech zmianach czyni 24 ludzi.

Miasto powinno poczynić starania, aby budowę tunelu przyspieszyć i ułatwić mieszkańcom Sosnowca komunikację i swobodne przejście.

Skasowanie pożyczek dla funkcjonarjuszów Policji.

Komenda Okręgu Policji Państwowej podała do wiadomości kierowników komisarjatów i urzędów P. P., że wobec braku kredytów podania o pożyczki, składane przez funkcjonarjuszów P. P. na rok 1925, narazie rozpatrywane nie będą.

W sprawie pozwoleń na broń

Władze ogłosiły, iż pozwolenia na wszelkiego rodzaju broń wydawane będą tylko w m. styczniu r. b.

Po tym terminie jakiekolwiek staranie lub występowania nie będą uwzględniane.

Napad rabunkowy.

(b) Pomiędzy godz. 3 a 4 rano pod t. zw. „Syberką“ w Będzinie dokonano napadu na powracającego z Czeladzi żołnierza 40 p., p. Józefa Goetza. Napastnicy zabrali napadniętemu dokumenty zegarek i 25 złotych. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

Usiłowanie samobójstwa.

(b) Józefa Złotek, zamieszkała przy ul Piłsudskiego, usiłowała otruć się esencją octową. Desperatkę uratowano.

Kradzieże.

— Redaktorowi W. Morsinskiemu skradziono z wozowni przy ul. Piłsudskiego 4 fartuchy z bryczki, wartości 200 zł.

— W pociągu pomiędzy Katowicami a Strzemieszycami, skradziono F. Sieprawskiemu ze Strzemieszyc portfel z rozdemi dow. dami i 500 zł. Złodziej znikł bez śladu.

W sprawie rozwodów dla kobiet żydowskich.

Według danych statystycznych, na terenie Państwa Polskiego jest około 10.000 kobiet żydowskich, których mężowie zaginęli bez wieści podczas wojny, nie mając zaś dowodów śmierci, nie mogą otrzymać rozwodów. Dla definitywnego uregulowania sprawy tej na początku lutego odbędzie się w Warszawie zjazd rabinów z całej Polski.

Strzelał nie dla sportu, lecz celem ostraszenia psów.

P. Leon Balcer, o którym zamieściliśmy w Nr. 2 „Iskry" notatkę, prosi nas o zaznaczenie, że strzelał nie dla uczczenia Nowego Roku, lecz celem odstraszenia dwóch złośliwych psów, które w ogrodzie „Zacisza" rzuciły się na jego towarzyszki, że wreszcie nie został osadzony w areszcie, lecz tylko w trybie normalnym stawał do protokółu policyjnego, gdzie cały incydent wyjaśnił. Zresztą treść notatki pokrywa się z prawdą, z tem zastrzeżeniem, że na podstawie przygodnej strzelaniny trudno byłoby nazwać pana Balcera birbantem.

Eskapada nocna.

(h) Towarzystwo, złożone z dwóch mężczyzn i jednej damy, przechodząc ulicą Szenowską, zapukało do jednego z okien mieszkania pani. H. Pani H. wyszła po chwili z mieszkania i po słownej utarczce z wesołem towarzystwem uderzona została laską przez p. T. Policja spisała odpowiedni protokół.

Schwytanie złodzieja.

(h) Na skutek otrzymanych informacji z Oświęcimia — policja sosnowiecka aresztowała Stefana Wichrzyckiego, podejrzanego o popełnienie kradzieży w Oświęcimiu na sumę 1750 dolarów. Wichrzycki został odesłany do Oświęcimia.

Przesunięcie terminu.

Zapowiedziana na dziś zabawa dziecięca w resursie dąbrowskiej wywołała ogromne zainteresowanie, tymczasem dowiadujemy się, iż z powodu pewnych trudności technicznych zabawa obecnie do skutku nie dojdzie. O nowym terminie będą stosowne ogłoszenia.

Z OLKUSZA.

Zbrodnia z zemsty.

We wsi Jangrod, pow. Olkuskiego, na gospodarce, pozostawionej przez rodziców, osiedli dwaj bracia: Jan i Piotr Helcińscy. Jeden i drugi chciał gospodarkę zawładnąć i na tem tle stosunki rodzinne zaostrzały się coraz więcej. Pewnego dnia po b. ostrej wymianie słów, jeden z braci wieczorem strzelił przez okno do drugiego t. zw. siekańcem. Kilka naboi uwięzło w głowie nieszczęśliwego, powodując śmierć. Sprawca aresztowany — dalsze śledztwo w toku.

Stan zdrowotny w pow. Olkuskiem

pogorszył się znacznie w ostatnim czasie. Szczególniej choroby na wiedzają ludność w gminach: Bolesławskiej i Sławkowskiej, które pod względem opieki lekarskiej pozostawiają wiele do życzenia. Na obydwie gminy np. jest tylko jeden lekarz Kasy Chorych, który nie może podołać wyjazdom w odległe okolice dla udzielenia porad lekarskich nawet w nagłych wypadkach. Powiatowa Kasa Chorych w Olkuszu winna koniecznie zwrócić na taki stan uwagę i powołać w najkrótszym czasie na powyższe gminy jeszcze jednego przynajmniej lekarza. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Ko.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Antoniemu Drabowiczowi dziękujemy za nader cenne wskazówki, które w przeważnej części pokrywają się z naszem zapatrywaniem.

Echa kradzieży w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

(h.) W związku z dokonaniem włamania w P. U. P. P. przybył do Sosnowca z głównej dyrekcji funduszu bezrobocia inspektor funduszu, dr. Ignacy Popiel Szmidt.

Inspektor funduszu przyjechał w towarzystwie buchaltera i dokonał rewizji ksiąg i dokumentów, dotyczących funduszu bezrobocia w Magistratach w Zawierciu i Sosnowcu.

Rewizja dała wyniki zadawalające. W obydwu Magistratach znaleziono książki w zupełnym porządku. Poza tem lustracja zostanie dokonana jeszcze w biurze P. U. P. P. w Sosnowcu i w instytucjach zastępczych, jak również i w Magistratach miast Będzina i Dąbrowy.

Na miejsce zawieszonego w czynnościach służbowych, p. Ziembińskiego — kierownictwo P. U. P. P objął p. Jan Janik z Częstochowy, delegowany przez wojewodę kieleckiego, p. Manteufla.

W biurze P U. P. P. dokonano już szeregu zmian, które wpłynęły korzystnie na tok urzędowania i wydajność pracy.

Aresztowanie aferzysty w Dąbrowie.

Straty przez redukcję — Własne przedsiębiorstwo w Magistracie. — Szkody do 10.000 zł. — Sprytny przedsiębiorca pod kluczem.

Wydział administracyjny Magistratu dąbrowskiego nie ma jakoś szczęścia. W ub. roku kilku pracowników tego wydziału zamieszanych było w głośnej sprawie fałszowania dowodów wojskowych, obecnie zaś wyszła na jaw niemniej brzydka afera.

Mianowicie przed rokiem przyjęto miejskiego Aleksandra Chomińskiego. Rosjanina, któremu powierzono przyjmowanie opłat za czynności kancelaryjne. W tym czasie w Magistracie przeprowadzono dwukrotną redukcję personelu. Chomińskiego jednak przyjemność ta ominęła, gdyż był on protegowany prawdopodobnie przez jakąś osobę wpływową.

Chomiński dość sumiennie pracował, zastanawiało tylko, skąd urzędnik, pobierający 280 zł. pensji, ma na codzienne odwiedzanie cukierń i restauracji.

Wreszcie ucho się urwało, gdyż przy dorocznej kontroli stwierdzono, że Chomiński nietylko nie wpłacał do kasy miejskiej pobranych od interesantów sum, lecz wogóle wydawał kwity z bloków, których nie otrzymał z Magistratu.

Jednem słowem, urzędnik Magistracki prowadził w Magistracie swe własne przedsiębiorstwo i miasto dopłacało jeszcze do tego 280 zł miesięcznie.

Dalsze dochodzenie ustaliło, iż Chomiński skradł większą ilość kwitariuszy w wydziale skarbowym Magistratu i na podstawie tych dowodów uprawiał oszukańczy proceder.

Ustalić wysokości strat, jakie z tego powodu poniósł Magistrat trudno, w każdym razie są znaczne i, jak opowiadają, dochodzą do 10 tysięcy zł.

Wobec takich wyników, Chomińskiego ulokowano pod kluczem.

A teraz kilka słów co do podłoża nieprzyjemnej sprawy.

Ludzie źli, niesumienni są wszędzie, to też nie możnaby z tego tytułu robić jakichkolwiek zarzutów Magistratowi, gdyż gorsze jeszcze rzeczy zdarzają się nawet w ministerswach, natomiast zastanawia fakt iż w Magistracie instytucji, bądź co bądź niewielkiej, istnieje tak słaba, a właściwie brak kontroli, jeżeli pracownik i to na podrzędnem stanowisku mógł w ciągu dłuższego czasu uprawiać tego rodzaju manipulacje.

Drugą, niemniej ciekawą jest rzeczą, iż Chomiński, obcokrajowiec, nie posiadał żadnych dowodów osobistych i nigdzie nie był rejestrowany.

Wykrycie nadużycia wywołało w Dąbrowie duże poruszenie, szczególnie podnoszony jest zarzut iż w czasach, gdy tysiące naszych chodzi bez pracy i chleba nawet w instytucjach samorządowych obsadza się miejsca obcokrajowcami.

Przyczyny katastrofy w Zawierciu.

Nieprzestrzeganie odnośnych przepisów i lekceważenie ewentualnych następstw doprowadziło w Zawierciu do poważnej katastrofy, w której, prócz strat materjalnych, padło ofiarą kilka osób.

Mianowicie, przy ul Pogorzelskiej znajduje się olejarnia Arona Bankiera.

Przed kilku dniami właściciel zainstalował w zakładzie tak zw. przyrząd pod ciśnieniem, czyli zbiornik do gotowania substancji oleistych.

Do uruchomienia zbiornika wezwano zamiast fachowca, zwykłego robotnika, który ciśnienie, dzięki nieczynnej klapie bezpieczeństwa, doprowadził do kilkunastu atmosfer.

W tym czasie wszedł do zakładu właściciel fabryki, A. Bankier, i widząc, co się święci, chciał zapobiec katastrofie przez odkręcenie odpowiednich kranów.

Wtem nastąpiła eksplozja i cały zbiornik wyleciał w górę, budynek zaś wypełniła para, kurz ze ścian rozburzonego pieca oraz jęki rannych.

Detonacja zaalarmowała sąsiadów i przechodniów, to też wkrótce do fabryki przybyło kilka osób, których oczom przedstawił się straszny widok.

Obok zbiornika leżał zabity właściciel fabryki, A. Bankier, w pobliżu zaś ciężko ranny ch czterech robotników i pisarz fabryczny Szydłowski.

Cały budynek został zdemolowany, jak również wyleciały wszystkie szyby w pobliskich domach.

Zwłoki zabitego odniesiono do mieszkania, rannych zaś do szpitala.

Lokal został przez policję opieczętowany w niedzielę zaś przybyły na miejsce wypadku władze sądowe oraz eksperci, celem ustalenia przyczyn tragicznego wypadku.

Aresztowanie komunistów w Czeladzi.

(h.) Od dłuższego już czasu władze bezpieczeństwa zwróciły uwagę na wytężoną agitację komunistyczną wśród wojska. Przeprowadzone obserwacje dowiodły, że w garnizonie w Będzinie szeregowiec 6 kompanji, II batalionu 11 p. p., Feliks Lorek ze Sroduli, zajmuje się agitacja komunistyczną i kolportażem świstków bolszewickich między żołnierzami.

W porozumieniu z władzami wojskowemi policja dokonała rewizji i znalazła u Lorka znaczną ilość bibuły wywrotowej w językach polskim i rosyjskim, przeznaczonej dla żołnierzy.

Szeregowiec Lorek, jak stwierdzono, pozostawał w kontakcie z organizacją związku młodzieży komunistycznej w Czeladzi.

Policja przystąpiła do aresztowań w Czeladzi i osadziła w więzieniu następujących agitatorów: Janinę Dziekan, Zenona Nowaka, Józefa Wawrzyńczaka i Stanisława Wawrzyńca. Wszyscy aresztowani są w wieku od lat 17 do 21.

Władze policyjne przekazały tę sprawę władzom sądowym.

Azjatyckie porządki.

Niejednokrotnie już zaznaczaliśmy, iż wiele zarządzeń centralnych władz kolejowych, celem usunięcia dotychczasowych nieporządków i bolączek na kolejach naszych, paraliżuje stanowisko różnych kacyków lokalnych, którzy wychowani i wyszkoleni w innych warunkach nie mogą się dostosować do obecnych wymagań.

Osobnicy tacy winni być usunięci, lecz, dzięki prawdopodobnie wpływowej protekcji, tkwią nadal na stanowiskach, uniemożliwiając przeprowadzenie sanacji tak do niedawna zabagnionych stosunków na kolejach.

Jakie kwiatki dziś jeszcze można spotkać na kolejach naszych, świadczy między innemi wypadek, który wczoraj w Będzinie spotkał pracownika naszego pisma.

Otóż pracownik ten, jeżdżąc przeszło trzy lata na bilet miesięczny, został w ordynarny sposób napadnięty przez bileterа za brak podpisu na bilecie.

Kiedy dotknięty zwrócił się do dyżurnego o książkę zażaleń dygnitarz ten nietylko odmówił wydania książki, lecz zażądał zapłacenia zł. 3.50.

Naturalnie śmiesznemu żądaniu pracownik nasz odmówił, wobec czego zaczęło się formalne sporządzanie protokułu i t.p. procedura, tak obficie stosowana za rządów zaborczych, celem nastraszenia podróżnego.

Odpowiednia skarga została wysłana bezpośrednio do Ministerium i miejmy nadzieję, iż władze te wejrzą wreszcie w nasze ciekawe stosunki i przeprowadzą jeszcze jedną redukcję, lecz tym razem z pożądanym wynikiem.

Kolejarz, który nie może zrozumieć, iż on jest dla publiczności, a nie odwrotnie, któremu ciągle się zdaje, że tu jest Azja, nie powinien pracować na kolei polskiej.

Ze sportu.

PUHAR DLA ZWYCIĘZCY.

Generał Horoszkiewicz, dowódca 23 Dywizji Piechoty, przesłał nagrodę dla zwycięzcy w zawodach urządzonych przez Radę Wychowania Fizycznego w dniu Święta Przysposobienia Rezerw.

Nagrodę stanowi okazały srebrny puchar, wewnątrz złoty z ozdobami wokoło brzegu.

Nagroda wystawiona będzie na widok publiczny w jednym ze sklepów, poczem wręczona zostanie zwycięzcy, p. Sadowskiemu. Jak wiadomo, p. Sadowski, członek tow gimn. „Sokół", był zwycięzcą w marszu z obciążeniem w dniu Święta Przysposobienia Rezerw.

Piłka nożna.

Problem przepisu o „spalonym"

Władze piłkarskie zagranicą pracują obecnie nad projektem zmiany przepisu o „spalonym". Zdaniem pewnego wybitnego angielskiego sportowca, przepis ten, z powodu obecnego stosowania go — jak np. na zawodach w m. trzowstwie Anglii klubów Westham — Everton, sędzia wstrzymał grę 41 razy — jest szkodliwy i o ile dawniej przepis ten wpływał dodatnio na pełne kombinacji prowadzenie gry, o tyle dzisiaj wpływa ujemnie. Najwyższy więc czas, by przepisy o „spalonym" ująć.

ZNIŻKA DLA TURYSTÓW.

Min Kolei Żel. w Warszawie skryptem z dnia 22 grudnia r. b. zakomunikowało oddziałowi Górnośląskiemu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, że członkowie tegoż oddziału począwszy od pierwszego lutego roku bieżącego będą mogli korzystać z 33 proc. zniżki opłaty za bilety o ile wspólnie w liczbie 5-ciu lub więcej wyjeżdżają i zgłoszą swój wyjazd 3 dni przed wyjazdem w właściwej dyrekcji kolei.

Ofiary.

— Zamiast powinszowań noworocznych na wdowy i sieroty po lekarzach składa dr. Nasiłowski zł. 10.

Ze świata.

Nowy sposób balsamowania.

Profesor anatomji na uniwersytecie padewskim, Attilio Maggia, wynalazł nadzwyczaj prosty i mało kosztowny sposób balsamowania ciał, bez usuwania wewnętrznych organów zmarłego. Kilka gramów środka wynalazku prof. Maggia, rozpuszczonych w dwóch litrach wody, wystarcza, aby zapewnić zwłokom długotrwałość.

Pierwsze próby z tym środkiem wynalazca, liczący dziś 65 lat, przedsięwziął już w 1912 r. Zastrzyknął wówczas do zwłok, danych mu do rozporządzenia przez wydział lekarski uniwersytetu padewskiego, w obecności kolegów swych profesorów środek swój, poczem złożono zwłoki do trumny, opieczętowano ją i umieszczono w podziemiach. Po 65 dniach nastąpiło otwarcie trumny. Zwłoki znajdowały się, ku powszechnemu zdziwieniu, w takim zupełnie stanie, jak w chwili ich pochowania.

Katolicyzm rozszerza się.

„Głos Narodu“ podaje interesującą statystykę wzrostu katolicyzmu w ciągu ostatniego wieku: Liczba katolików w Szwecji i Norwegji podniosła się z 10 do 5,147; w Danji—ze 100 do 8,1701 w Holandji z 350 tys. do 1,900 tys. W Japonji i Korei (mimo, że wolnością cieszą się katolicy dopiero od lat 30) z 10 tys. do 170,600 wiernych. W Kanadzie z 6 biskupów, 30 kapłanów i 500 tys. wiernych do 38 biskupów, 6 wikarjuszów Apost., 3 miljonów wiernych. W Stanach Zjednoczonych z 9 djecezji i 400 tys. wiernych do 16 arcybiskupów, 93 biskupów, 21,130 kapłanów i 17,855 tys. wiernych. W Australji w r. 1922 był tylko jeden kapłan dla Irlandczyków, deportowanych przez władze angielskie, dziś jest 15 biskupów i 1,200 tys. wiernych.

Nasza szarada.

Dobre rozwiązanie naszej szarady w dalszym ciągu nadesłali pp.: 3) Wł. Śliwoń, Sosnowiec. 4) K. Wleczorkowa, Będzin. 5) „Ciekawa“, Sosnowiec. 6) Hel. Mańkowa, Będzin. 7) Jaś Niziński, Sosnowiec. 8) P. Górski, Sosnowiec. 9) Barbara Kubicka, Sosnowiec. 10) Janina Gwiazda, Sosnowiec. 11) A. Budniak, Modrzejów. 12) K. Puchało-Puchłowski, Sosnowiec. 13) K. Januszek, Sosnowiec. 14) Aleks. Januszek, Sosnowiec. 15) Z. Cembrzyńska, Dąbrowa. 16) Fel. Bednarek, Sosnowiec. 17) W. Olaszewski, Milowice. 18) Kazimierz Drabowicz, Sosnowiec.

(C. d. n.)

Popierajcie L. O. P. P.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kronika gospodarcza.

Wymiar wartości na listach wartościowych. P. min. przemysłu i handlu, inż. Kiedroń, podpisał rozporządzenie, według którego wymiar wartości, podanej na listach wartościowych w obrocie zagranicznym podniesiony został do nieprzekraczalnej granicy 5. tys. fr. zł. względnie równowartości w złotych polskich.

Ustawa o nieuczciwej konkurencji. W kołach rządowych przygotowany jest projekt ustawy o nielojalnej konkurencji w handlu o ajentach handlowych. Wprowadzenie w życie ustawy tej w jak najkrótszym czasie posiada doniosłe znaczenie, gdyż sprawa ta związana jest z polsko-francuskim traktatem handlowym, bowiem Polska zobowiązała się w krótkim czasie ustawę tę uchwalić. Należy przy tem zaznaczyć, że projekt ustawy tej wzorowany jest na ustawie austrjackiej.

Reorganizacja gospodarki lasów państwowych. Powołana przed paru miesiącami do życia dyrekcja generalna, obejmująca gospodarczo eksploatacyjną część administracji lasów państwowych, ma zostać zniesiona.

Przewidywane jest wzamian dotychczasowej reorganizacji stworzenie drugiego departamentu obok już istniejącego, który przejąłby kompetencje dotychczas likwidowanej dyrekcji generalnej.

Zakupy dla polskiego monopolu tytuniowego. W Warszawie bawi delegat monopolu tytoniowego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (S.H.S.), p. Gligo Pejanowicz. Przyjazd jego do Polski związany jest z propozycją rządu jugosłowiańskiego w sprawie sprzedaży Polsce większych ilości surowców tytoniowych, pochodzących z południa Bałkan. Tytonie te, według opinji fachowców znane są z swej dobroci i przystępnych cen. Jednym z powodów, wobec stale zacieśniającego się kontaktu gospodarczego między Polską a Jugosławją, zwłaszcza wobec dokonanych większych zakupów soli polskiej, — rynek Królestwa S. H. S. stanowi ważny rynek zbytu nietylko w dziedzinie przemysłu tytoniowego, lecz i tekstylnego, celnego, węglowego i chemicznego. Jak nas informują, wymienione względy skłonią polski monopol tytoniowy do potraktowania propozycji S. H. S. życzliwie. Należy się spodziewać, że palacze polscy otrzymają taniej dobre gatunki tytoniu, przy czem okoliczność ta ożywi znacznie handel wymienny polsko-jugosłowiański.

Z przemysłu garbarskiego. Związek przemysłowców garbarskich zwrócił się do rządu z memorjałem, w którym zobrazowane jest ciężkie położenie przemysłu tego w Polsce.

Przemysłowcy garbarscy wskazują, mianowicie w memorjale na zastój produkcji skór; obecnie pracuje jakoby już w przemyśle tym około 20 proc. garbarni krajowych, co wskazywałoby na wzrost zastoju, w porównaniu z okresem poprzednim. Jako za przyczynę stanu tego memorjał wskazuje niewłaściwą politykę celną, protegującą przywóz skór gotowych z zagranicy oraz wolny wywóz skór surowych z kraju. Związek przemysłowców domaga się podwyższenia ceł przywozowych na skóry gotowe i obuwie o 100 proc. zakazu wywozu skór surowych i bydła oraz ulg celnych dla przywozu artykułów technicznych, używanych dla produkcji garbarskiej.

Wylosowane dolarówki. Oprócz głównych wygranych, które podawaliśmy już wylosowano 40 premji po 100 dolar.: 351224 295274, 729272, 045151, 284923, 937449, 067022, 913576 112978 348263 839736 469724 974992, 978504, 773413, 685175 113169 974463, 595972 235418 806811 180806 507734, 445449 983229, 999065, 301830, 975261, 115353, 630597, 046161, 289786, 182301 935152 168890, 191275 554809 218599, 563880 749600.

Informacje miejscowe.

Pożyczki konwersyjne. Dowiadujemy się z Kasy Skarbowej, że można już wymieniać dotychczasowe kwity tymczasowe Pożyczki konwersyjnej na właściwą pożyczkę do Nr. 2,200 włącznie.

Odbiór patentów. Ci wszyscy, którzy już do dnia 2 stycznia b. r. opłacili należność, ale jeszcze nie odebrali patentów, mogą odebrać je w urzędach gminnych lub magistratach, dokąd Kasa Skarbowa wysłała już patenty, celem ułatwienia interesantom zachodu.

ci 75 proc. nominalnej wartości do końca 1925 r.

Akcje Banku Polskiego. Kasa Skarbowa przyjmuje akcje Banku Polskiego, jako wadium i kaucje w wysokoś-

Bony złotowe. Wykupno 6 proc. bonów złotowych, które rozpoczęło się już w dniu 15 grudnia ub.r. mają prawo uskuteczniać oprócz Banku Polskiego i Kasy Skarbowej, także i wszystkie oddziały banków: Przemysłowego, Handlowego, Spółek Zarobkowych i Przemysłowców.

Nowe przepisy o podatkach od uposażeń.

Ministerjum Skarbu wydało okólnik, mocą którego pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną na całym obszarze Rzeczypospolitej w styczniu 1925 r. pobierany będzie następująco:

Od zł.	3 212	— do	4,282 68	— 2%
„ „	4,282 68	„	5,353 37	—2,1%
„ „	5.353.37	„	6,959,37	—2 2%
„ „	6,959 37	„	8.5d5 37	—2,2%
„ „	8,565 37	„	10,187.37	—2,3%
„ „	10,171 37	„	11.777 37	—2,5%
„ „	11.777,37	„	13,383 37	—2.9%
„ „	13 383 37	„	15 167,79	—3,3%
„ „	15,167 79	„	16,952 26	—3 8%
„ „	16,952 26	„	18 736,68	—4 2%
„ „	18 736 68	„	20 521,10	—5%
„ „	20 521,10	„	22,305,58	—5 8%
„ „	22 305 58	„	23 197 79	—6 7%
„ „	23,197 79	„	24 536,10	—7,5%
„ „	24 536,10	„	25 874,47	—9,2%

W województwach: Wielkopolskiem, Pomorskiem i Górnośląskiej części wojew. Śląskiego należy na rzecz gmin miejskich i powiatowych związków komunalnych potrącać równocześnie z podatkiem państwowym podatek w wysokości 3 proc. wypłacanego wynagrodzenia, poczynając jednak od zł. 6,959,37 wzwyż.

Potrącone kwoty należy w terminie tygodniowym po dokonaniu potrącenia wpłacić do właściwej Kasy Skarbowej. Skala powyższa obowiązuje nietylko od uposażeń, wypłaconych w styczniu 1925 roku, ale również wypłaconych w grudniu ub. r., ale należnych za styczeń b.r.

Giełda warszawska.

Warszawa, 5 stycznia.

WALUTY.

(Notowania w złotych)

Dolar — 5,18½
Funt — 24.80
Paryż — 28,20
Szwajcarja — 101,22
Włochy — 22.05½
Praga — 15,72
Wiedeń — 7,33
Bony złote — 0,99
Pożyczka dol. 3,60
Rubel złoty — 2,71.

AKCJE (w złotych.)

Akcje z bardzo drobnymi zmianami.

Powrót do waluty złotej w Anglji.

LONDYN, 3-1. (A W.). Potwierdza się wiadomość, że podróż angielskiego dyrektora banku Normana do Stanów Zjednoczonych miała na celu przygotowanie powrotu Anglji do waluty złotej. Natychmiast po jego powrocie nastąpił odpowiedni akcja skarbu angielskiego, gdyż Norman uzyskał w Stanach Zjednoczonych pełne poparcie dla swego projektu.

Sąd Pokoju w Olkuszu na publicznem posiedzeniu dnia 15 grudnia 1924 roku rozpoznawał sprawę Antoniny Zoleg wdowy, oskarżonej o lichwę i uznając winę oskarżonej za udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 19 i 32 ust. o lichwie, art. 62 przep. o opłatach, postanawia: Antoninę Zolegową c. Jana, lat 48 mieszkankę m. Olkusza uznać winną pobrania nadmiernej ceny za pół kilo kiszki i skazać ją na grzywnę dziesięciu złotych z zamianą w razie nieściągalności na areszt przez dni trzy, oraz na zapłacenie jednego złotego opłaty sądowej. Treść wyroku ogłosić w dzienniku „Iskra“ na koszt skazanej i wywiesić na drzwiach jej zakładu w ciągu dni 14.

Wyrok nieostateczny podlega zaskarżeniu w 7 dniach.

Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony. Na oryginale właściwe podpisy następują.

64 Za zgodność: Sekretarz Sądu.

SKAZANIEC.

ROMANS.

31

— Duchowny na pokładzie, to człowiek z twarzą innego świata.

Poczem zauważył pan Hazel, że mnóstwo złowrogich spojrzeń zwróciło się ku niemu.

Szepnął o tem na ucho przyjaciołom swoim z załogi, Welchowi Cooperowi, a ci przyrzekli bronić go w razie napadu. Welch dodał jeszcze, że to sprawka sternika, który podżegał ludzi na duchownego.

Niebawem przestał się okręt — jak mówili żeglarze — krwią broczyć, ale okazał się groźniejszy symptom, bo z wodociągów wyszły z wodą o kruchy ładunku i zapasów żywności. Dowodziło to, że woda w okręcie sięga już wyższych kondygnacji.

Objawy podobne i praca zdemoralizowała marynarzy. Pracowano jeszcze przy wodociągach, ale na twarzach malowało się zwątpienie. Nie którzy biegali, nie wiedząc do czego wprzód ręki przyłożyć, a niebawem dał się słyszeć lament głośny. Kilku upadło na pokład, tracąc zupełnie nadzieję i trzeba było groźbą zniewalać ich do pracy. Nakoniec mało pomagały i groźby, z przerażonych i rozpaczą wykrzywionych twarzy czytano wzajemnie smutny los, który spotkać miał wszystkich.

Kapitan, który wytrwał dość długo, spił się nareszcie i legł bez pamięci. — Objął zatem dowództwo sternik. Skoro dowiedziano się o tem, Welch i Cooper odstąpili niezwłocznie od pomp, opuściwszy ręce. Wylie krzyknął i kazał im wracać do roboty, ale starzy marynarze, jakby nie słyszeli rozkazu, pozapalali sobie fajeczki. Nastąpiła żwawa utarczka, którą nareszcie zakończył Welch, rzekiszy:

— Okrętowi temu nie pomoże żadne pompowanie! On przeznaczony jest na zagładę. Cóż to, czy panu się zdaje, panie Wylie, żeśmy ślepi? Paneś przygotował dla siebie zawczasu jollę, jeszcze nim była mowa o rysach w okręcie. Bądźże pan łaskaw przysposobić dla mnie i towarzysza mego choć cięższą łódź, kutter.

Słowa te proste oblały pana Wylie jakby wodą zimną, pobladł i uszedł zmieszany.

Nazajutrz przybyło więcej jeszcze wody pod stępką a z wodociągów płynął z wodą chleb rozmokły. Wylie odkomenderował ludzi do czółen, zaopatrzono jollę (łódź długa lecz wązka o jednym maszcie) w zapasy żywności i spuszczono na wodę. Następnie przysposobiono tak samo kutter i spuszczono także na morze.

Przez cały ten czas przygotowań, grożących katastrofą — nie mówiono nic córce jenerała, Helenie Rolletson. Wielkie tedy było zdziwienie jej, gdy do kajuty wszedł pan Hazel i spojrzał na nieszczęśliwą ze współczuciem.

Ona podniosła wzrok zdziwiona, a następnie odezwała się gniewna:

— Co pana upoważnia do takiego zuchwalstwa!...

Ale słów resztę skonało jej na ustach, bo pan Hazel skinął z powagą ręką, jakby nakazując milczenie i rzekł śpiesznie:

— W tej chwili nie ma czasu odzywać się z przesadami albo odrazą. Okręt tonie, musimy niezwłocznie spuścić się do łodzi. Proszę pani zabrać najniezbędniejsze rzeczy, oto spis, które wziąć można. Być może, że będziemy musieli przepędzić kilka tygodni na otwartem czółnie, na pustyni wód ogromnych.

Widząc jednak Helenę skamieniałą i niemą z przestrachu porwał sam jej torbę podróżną, wrzucił jej robótki, owinął kilka słoików z konfiturami i zaniósł to wszystko do czółna. Zwrócił się następnie do wiernego Welcha i kazał mu pamiętać o zapasach żywności, zabrać trzy wory sucharów, beczkę wody, kilka sztuk płótna żaglowego, igły, nożyce itp. rzeczy, mogące się przydać w wędrówce na łodzi, która zastąpić miała statek większy.

Sam zaś pobiegł do kajuty sternika i zabrał instrumenty i niektóre narzędzia marynarskie przewidując, że przydać się mogą. Powrócił nakoniec do własnej kajuty, azeby zabrać swoje rzeczy.

Nie pozostawała już ani chwila do stracenia, bo okręt zagłębiał się coraz bardziej w wodę, a majtkowie umknęli już z pokładu.

Pan Hazel zatem porwał kilka kawałków i schował je w worek, poczem zabrał kołdrę i dywan i resztę ciepłego okrycia, nie dla siebie jednak, ale pomny o nieszczęśliwej Helenie.

Gdy przybył do czółna, znalazł tam już Helenę, która płakała nie z powodu jednak smutnej katastrofy, ale dla tego, że służąca jej sprzeniewierzyła się i opuszczała swoją panią.

Jane Holt opuściła swą panią w stanowczej chwili, bo wolała znajdować się na jednej łodzi z mężem. Na nieszczęście głupia dziewczyna, a właściwie kobieta, ukrywała przez cały czas, że ma męża, dopiero w ostatniej chwili dowiedziała się o tem miss Rolletson, gdy pokojowa jej była już przy mężu swoim na długim statku, jolli. Gdyby była pierwej odezwała się z tem, to mógł był przecie jej mąż, marynarz Donovan, spuścić się na łódź, w której siedziała teraz miss Helena.

Kapitan Hudson pocieszał właśnie Helenę Rolletson, gdy pan Hazel spuścił się także na kutter, rzuciwszy wprzód swój ładunek.

(C. d. n.)

SPRAWOZDANIE KASOWE

z koncertu, urządzonego dnia 4-go stycznia 192[illegible] r. w gmachu Gimnazjum Państwowego im. St. Staszica przez Akademickie Koło Zagłębian w Poznaniu

PRZYCHOD	zł. gr.	ROZCHOD	zł. gr.
1. Za bilety	712 00	1. Druki i reklama	90.75
2. Za programy	85 00	2. Gaża kol. Kiepury	328 00
3. Ofiarowane przez kol. Kiepurę	250 00	3. Sala, światło i inne	69 02
4. Naddatki	18 22	4. Podatek od biletów	36 45
			524 22
		Czysty dochód	541.00
Razem	106[illegible] 22	Razem	[illegible]6[illegible] 22

93

Zarząd Akademickiego Koła Zagłębian w Poznaniu składa przy niniejszem gorące podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do tak pomyślnego wyniku koncertu, a w szczególności państwu Starostom Trzcińskim i prezydentostwu Michaelom, dyr. Nowakowskiemu, dyr. Markiewiczowi, Zarządowi i Chórom T-wa „Lutnia", prof. Powiadowskiemu, p.p. L. Sadkowskiej, A. Kowalskiej, J. Kiepurze, St. Turskiemu oraz Sz. Redakcji „Iskry" za bezinteresowną i skuteczną reklamę.

Za Zarząd Ak. K. Z. w Poznaniu

J. Dmochowski, skarbnik. W. Sauter, prezes

Zawiadamia się wszystkich członków
Tow. Rzemieślniczego
w Dąbrowie Górniczej, że
Ogólne Zebranie
odbędzie się w dniu 11-go stycznia r. b. o godz. 2-ej w pierwszym, a godz. 3-ej po poł. w drugim terminie, które bez względu na ilość członków zostaje prawomocne. ZARZĄD.

135

Wyprzedaż inwenturowa

Z OBFITOŚCI MEJ PODAŻY

SERJA I — Jedwab na bluzki i kaszule wierzchn ca. 80 cm. szer. kolory trwałe 8⁵⁰

SERJA II — Taffet rayée modne desenie wiosenne 80 cm szerokie 14⁰⁰

SERJA III — Jedwab na krawaty, czysty jedwab krawat 3⁰⁰

SERJA IV — Jedwab na obsadę, różne kolory, nadzwyczaj tanio . . . 4⁰⁰

SERJA V — Resztki jedwabiu w deseniach i kolorach gładkich cena do 50% zniżona.

SERJA VI — Jedwabne chustki i szale cena do 50% zniżona.

SERJA VII — Popelina czysta wełna ca 100 cm w wielu kolorach . . . 6⁰⁰

SERJA VIII — Na bluzki w pasy pórwetne modne desenie 3⁶⁰

SERJA IX — Na sukienkę w kratę ca 100 cm szer. . . . 3⁰⁰

SERJA X — Resztki materjału wełnianego do 50% w cenie zniżone.

SERJA XI — Frottes (éponge) ładne desenie 2⁸⁰

SERJA XII — Rips 130 cm szer. dla celów dekoracyjnych, wszystkie kolory . 12⁰⁰

SERJA XIII — Katuny wyroby zagraniczne, wielki wybór 1⁶⁵

SERJA XIV — Firanki artystyczne kno w trzech częściach 12⁰⁰

HUGO LIPSCHÜTZ KATOWICE KRÓL. HUTA

CZY PANU JUŻ WIADOMO?

że KAŻDY, kto przyniósł cośkolwiek do komisowej sprzedaży,
że KAŻDY kto okazyjnie kupił cośkolwiek
że KAŻDY przekonał się już, iż zrobił dobry interes,
że KAŻDY kto szanuje ciężko zapracowany grosz,
że KAŻDY przed robieniem wszelkich zakupów powinien odwiedzić 1608

BIURO KOMISOWE A. PRZYTULSKI
SOSNOWIEC, ul. Warszawska nr. 6

W KTÓRYM SPRZEDAŻ OKAZYJNĄ ORAZ PRZYJMOWANIE PRZEDMIOTÓW DO SPRZEDAŻY ODBYWA SIĘ CODZIENNIE.

Magistrat m. Czeladzi rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę kierownika Wydziału Skarbowego.

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do Magistratu do dnia 20 stycznia r. b. włącznie. Pensja w wysokości około 250 — zł. miesięcznie. Reflektować mogą tylko siły fachowe. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Burmistrz (—) Ant. Rączaszek.

Czeladź, dn. 2.I. 1925 r. 61

Z dniem 3 stycznia 1925 roku

rozpoczynają się praktyczne prywatne kursy księgowości podług wszystkich systemów w polskim i niemieckim języku

Zgłoszenia będą przyjmowane przez Biuro Buchalteryjno Rewizyjne „POPRAWKA" ul. Eichendorffa 9, II piętro.

Kurs trwa 6 — 8 tygodni. 1609-1

Po ukończeniu staramy się o posady.

Bystra obok Białej w Małopolsce

Pierwszorzędne zimowe, klimatyczne

„UZDROWISKO"

D-ra MARJANA SZAREWSKIEGO

dla zdrowych i uzdrowieńców.

Pensjonat z opieką lekarską. Pokoje słoneczne, ogrzewania centralne, oświetlenie elektryczne, łazienki, kuchnia obfita.—Stacja kol.: Wilkowice Bystra. Telefon międzym. Bystra 5.—Prospekty na żądanie. 784-2

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Kasa ogniotrwała „Wernera" do sprzedania tanio, Sosnowiec, ul. Ostrogorska 1, „Orion". 1639-1

Sklep kolonialno-spożywczy z urządzeniem, towarem, wolnem mieszkaniem do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość filja „Iskry" Dąbrowa Górnicza. 1675-2

W dużym wyborze wanny, wanienki i nasiadówki. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec-Pogoń, Średnia 17, Hesse. 1680-3

Koncesjonowane przedsiębiorstwo handlowe z urządzeniem biurowem wraz z koncesją, ewent. bez, natychmiast do sprzedania. Mysłowice, ul. Rzezalni 7, Anioiek. 58-1

Do sprzedania fortepian, złoty damski zegarek z dewizką „Omega" i nowy samowar niklowy. Wiad. w adm. „Iskry". 89-3

Zaraz do sprzedania domy, domki z różnemi mieszkaniami, place, fabryki, sklepy i mieszkania. Wiad. u Gałeckiego, Sosnowiec, Warszawska 14. 73

Bardzo tanio i na raty sprzedam dom, może być także sklep przy trakcie, obok kopalni i kościoła. Wiadomość „Iskra" Będzin, tamże do nabycia kowalskie narzędzia. 101

Tanio sprzedam 13 morgów ziemi, mianowicie 9 morgów gleby ornej, 3 morgi lasu, reszta łąka, oraz serwitut na pastwisku. Wieś Siamoszyce, 2 mile od Zawiercia. Informacje: Kita Antoni, woźny seminarjum nauczycielskiego Zawiercie. 83-2

Do sprzedania maszyna zupełnie nowa bębenkowa Sosnowiec-Sielce, Śląska 41, Olaszewski. 88-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Fryzjerski subiekt potrzebny zaraz. Ocielak, Dąbrowa Górn. 1720

Portretowych zdolnych podróżujących przyjmę zaraz. Zgłoszenia Dąbrowa Górnicza, skrzynka pocztowa 89. 1721-1

Rutynowana bufetowa potrzebna w dziale restauracyjnym: wiadomość cukiernia i restauracja „Zacisze" Sadowa 4. 1741-1

Potrzebna uczciwa, inteligentna, zdolna sprzedawczyni sklepowa z porządkami. Wymagana kaucja lub solidne poręczenie. Oferty, Wojkowice-Komorne, poczta Grodziec „Wojkowianka". 70 3

Zdolny, energiczny maszynista drukarski do blachy, obznajmiony z przedrukami i t. p. natychmiast na bardzo korzystnych warunkach poszukiwany. Posada stała i zapewniona. Zgłoszenia z odpisem świadectw i fotografją adresować należy do administracji „Iskry" pod „Tiupiate" Nr. 230. 75-2

Potrzeba trzech szwajcarów i kasjerkę z kaucją. Wiadomość ul. Narutowicza Nr. 20 w Sielcu, skład wódek. 72-3

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Osoba samotna, inteligentna, lat 30, poszukuje posady gospodyni, lub wychowawczyni dzieci. Szycie zna dobrze. Może być na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry" dla N. Jaworskiej. 67

Biuralistka (izraelitka) z wieloletnią praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje posady w Zagłębiu lub na Śląsku. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry" w Sosnowcu pod „Biuralistka". 77

Lokale.
8 groszy za wyraz

Pokoju oddzielnego ewentualnie przy bezdzietnej rodzinie poszukuję. Zgłoszenia do adm. „Iskry" Sosnowiec, dla „Samotnego". 78 2

Sklep z magazynem do wynajęcia na skład wódek, Sosnowiec, Modrzejowska 43. 82-1

Zamienię dwa pokoje z kuchnią na Modrzejowskiej na większe lub takie same na I piętrze lub parterze w okolicy śródmieścia. Wiadomość w adm. „Iskry". 67

Różne.
8 groszy za wyraz.

Tapicer Ratajski, Sosnowiec, Niemiecka 5, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa. Uskutecznia wszelkie przeróbki mebli starych i materacy. Ceny niskie. 993-1

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów oraz przegremplowuje starą watę. Sosnowiec, Aleja 32. 1547-1

PRZEPISYWANIE MASZYNOWE, tłumaczenia, podania, korespondencje, księgowanie. Sosnowiec, Sienkiewicza 6, m. 4. 1689-3

Zaginął na początku listopada 1924r. wilczur, średniego wzrostu, żółty. Łaskawy znalazca zgłosi się za wysokiem wynagrodzeniem do PKU w Sosnowcu. 1706-1

Zgubiono bronzową torebkę skórzaną z matrykułą i świadectwem na imię Chabańskiej Fajgi z Łodzi. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot tychże do filji „Iskry" w Będzinie. 1712-1

Skradziono weksel na 800 złotych in blanco wystawiony przez Leokadję Otto, żyrowany przez Władysława Białasa w Dąbrowie. Takowy unieważnia się. Uczciwy znalazca zwróci za wynagrodzeniem do filji „Iskry" w Dąbrowie. 1730-1

Dnia 19 grudnia zgubiono teczkę z dokumentami i weksel na 2000 zł. wystawiony 13-XII-24 przez firmę M. Gibersztejn w Warszawie Graniczna nr 8 m. 5 płatny do. 9 marca 1925 roku, żyrowany przez Z. Chem. Grodzisk, weksel powyższy unieważnia się. 1740-2

Udzielam lekcji muzyki tylko zaawansowanym 3 Maja 19 I p. 55-3

Rutynowany korepetytor udziela lekcji. Specjalność, polski i matematyka, zgłoszenia księgarnia „Polonia" Sosnowiec. 91

Zgubiono weksel, wystawiony przez Ant. Chajno i jego córkę Marję Chajno, zamieszkałych w Strzemieszycach Małych na imię Antoniego Sobczyńskiego na sumę zł. 1.000 który unieważniam Antoni Sobczyński. 86

Nowoutworzona pracownia przyjmuje wszelką robotę w zakresie bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej, oraz wykonywuje się wszelkie hafty. Ceny konkurencyjne. Wiad. w kantorze Hotelu Polskiego: Sosnowiec, Targowa 12. 71-2

Kształtom piękną linję nadają całkiem wygodne i najmodniejsze pasy i napierśniki z pracowni gorsetów „Rozalja", Dęblińska 11. Pasy lecznicze i pasy do ciąży. 66

Krawcowa z krojem poszukuje szycia po domach, może być z maszyną. Wiadomość Sielce, ulica Barbary 16, m. 1. 98

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Stefan Kucia zgubił bilet wojskowy, wydany przez P K U Będzin. 1669-1

Mucha Bolesław zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo w Będzinie, który unieważnia się. 1702-1

Edward Grochowina wyszedł z domu dnia 25 go Maja 1924. 9 lat, blondyn, ubranko w ciemne prążki. Ktoby wiedział o takowym raczy dać znać rodzicom Będzin, Kołłątaja 13. 1713-1

Józefowski Antoni zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin. 1716

Skradziono paszport Leokadji Otto, wydany przez starostwo w Będzinie. 1731-1

Hajdas Józef zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Paryż" Nr. leg. 117,598. 1717-1

Hadapa Ludwik zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. 1738 2

Jan Bachowski zgubił papiery wojskowe wydane przez 53 p. p. 53-2

Józef Jędrusik zgubił książkę Kasy Chorych 79

Stolarski Antoni zgubił książkę Kasy Chorych 76

Roman Uracz zgubił dowód osobisty, wyd. przez star. Będzin. Takowy unieważnia się. 74-3

Szklarkowskiemu Bolesławowi skradziono kartę bezrobocia i wyciąg z ksiąg ludności wyd. przez gm. Losień. 101 3

Gwiazda Leopold zgubił kartę odroczenia, wyd. przez P.K.U. Sosnowiec. 103 3

Niedbał Stanisław zgubił tymczasowe zaświadczenie, wyd. przez fabrykę „Cementownia" w Grodźcu. 100-3

Czech Marcjanna zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wyd. przez gm. Zagórze. 101-3